

CZY ASYSTENCI ZDROWIENIA MOGĄ ZMIENIĆ POLSKĄ PSYCHIATRIĘ?

tekst Anna Olearczuk Asyent Zdrowienia

Jakie pierwsze skojarzenia przychodzi ci do głowy, gdy słyszysz określenie „polska psychiatria”? Wielkie, stare i brzydkie szpitale, przychodnie bez specjalistów, dziwni ludzie, których zachowania nie rozumiesz? Może masz szczęście i wśród twoich bliskich nie ma osób potrzebujących współpracy z psychiatrą. A może są, tylko tego jeszcze nie dostrzegasz. Statystyki nie pozostawiają złudzeń – 8 milionów dorosłych Polaków ma różnego rodzaju problemy i zaburzenia psychiczne. Jeżeli uwzględnimy dzieci, ta liczba wzrasta do 12 milionów. W wyniku samobójstw w naszym kraju umiera więcej osób niż w wypadkach drogowych. Przeróżające, prawda?

Piszę o tym nie po to, żeby cię zdołować. Chcę jedynie, byś miał świadomość skali problemu. W każdej chwili może zdarzyć się coś, co zachwieje zdrowiem psychicznym twoim lub twoich bliskich i spowoduje, że będziecie potrzebować wsparcia. Wtedy życzę ci z całego serca dostępu do szybkiej i fachowej pomocy. Pomocy, której chcemy udzielać również my – Asystenci Zdrowienia.

Kim jesteśmy? Osobami po specjalistycznym, wielomiesięcznym kursie, obecnie zaczynającymi staże w placówkach zajmujących się zdrowiem psychicznym: szpitalach psychiatrycznych, środowiskowych domach samopomocy, zespołach leczenia środowiskowego, itp. Możemy wspomagać pracę zespołów terapeutycznych, współpracować z psychiatrami, psychologami, terapeutami i całym personelem zaangażowanym w pomoc ludziom przeżywającym kryzys, zaburzonym lub chorującym psychicznie.

Nasze umiejętności są wyjątkowe i unikatowe. Sami doświadczyliśmy lub doświadczamy problemów ze zdrowiem psychicznym. Dzięki odpowiedniemu przeszkoleniu i ogromnej pracy własnej związanej z poddaniem refleksji swoich przeżyć, nauczyliśmy się czerpać z nich wiedzę, którą można wykorzystać na wiele sposobów. Umiemy mówić o naszych doświadczeniach, znamy historie innych chorujących, rozumiemy (tak dobrze, jak nikt inny) z czym zmagają się osoba z diagnozą psychiatryczną. Potrafimy słuchać i na różne sposoby wspierać w procesie zdrowienia zarówno chorego, jak i jego otoczenie. Ten model pomocy stosowany jest z powodzeniem od kilku lat m.in. w Niemczech, USA, Australii i innych krajach. Jesteśmy różni jako ludzie, dlatego osobiste kompetencje każdego z nas mogą być trochę inne. Ale właśnie ta różnorodność sprawia, że możemy pracować w wielu miejscach, na różnych etapach kryzysu, a potem zdrowienia pacjenta. Część z nas odnajdzie się w pracy na oddziałach zamkniętych lub dziennych, innym bliższa będzie opieka środowiskowa. Mamy nadzieję, że w powstających właśnie w ramach programu pilotażowego Centrach Zdrowia Psychicznego znajdzie się miejsce również dla nas.

Jako eksperci przez doświadczenie, którymi jesteśmy, chcemy też służyć pomocą i swoją wiedzą ekspertom przez edukację, czyli psychiatrom, psychologom, terapeutom, pielęgniarkom, itd. Wierzymy, że wspólne działanie może przynieść realne rezultaty zarówno w postaci poprawy opieki psychiatrycznej, jak i profilaktyki chorób psychicznych. Chcemy, aby naszym wspólnym celem było dążenie do rozwinięcia opieki środowiskowej, łatwo dostępnej dla każdego w jego otoczeniu. Chcemy, żeby ulegał skróceniu czas spędzany przez chorych w szpitalnych łóżkach oraz możliwe było

ograniczenie rozwoju kryzysów psychicznych poprzez szybką, profesjonalną i skuteczną pomoc. Chcemy, aby każdy potrzebujący człowiek otrzymał wsparcie, jakiego potrzebuje.

Nie łudzimy się, że będzie to łatwe. Zdajemy sobie sprawę zarówno z obecnych ograniczeń związanych ze sposobem finansowania opieki psychiatrycznej, jak i niepewności środowiska medycznego, w które będziemy wchodzić zawodowo. Ale jesteśmy przekonani, że polską psychiatrię trzeba zmieniać na lepsze i chcemy wspomagać ten proces, tak bardzo dla nas wszystkich ważny .